

Mała Orkiestra Dni Naszych, List do świętego Mik

Do Ciebie list, Mikołaju, piszę, bo wiem, że istniejesz
Lecz nie wiem, czy go przeczytasz, a może Ty mnie wyśmiejesz?
Chciałabym prosić dla taty o siłę by mnie wychował
I jakąś magiczne lekarstwo, po którym by już nie chorował.

Święty Mikołaju, Panie prosto z raj
Za oknami śnieg i wiatru gwizd.
Sanie jak okręty, wiozą dziś prezenty
Ja do Ciebie piszę list.

A mamie daj inną pracę, ona jest wciąż poza domem
I nie ma czasu w ogóle. Tak bardzo tęskno mi do niej...
Wiem, że ciężko pracuje, w dalekiej Anglii się trudzi
Lecz tego czasu bez mamy już nikt mi nigdy nie zwróci.

Święty Mikołaju, Panie prosto z raj
Za oknami śnieg i wiatru gwizd.
Sanie jak okręty, wiozą dziś prezenty
Ja do Ciebie piszę list.

Dzieciom, co są szczęśliwe podaruj to, o czym marzą
Niechaj te białe święta dobrze im się kojarzą.
A dzieciom, co są bezdomne oddaj najlepiej wszystko
Niech mają chociaż w Wigilię prawdziwe domowe ognisko.

Święty Mikołaju, Panie prosto z raj
Za oknami śnieg i wiatru gwizd.
Sanie jak okręty, wiozą dziś prezenty
Ja do Ciebie piszę list.